KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 5-go Grudnia 1866 r. | № 273. | Lat 45. | 23 Listopada / 5 Grudnia 1866 r.

Środa. | Rano ciepła st. 4, w poł. c. st. 5. Wys. wody st: 4 c. 1; (przybywa). | Wschód Słońca g. 7 m. 54 Zachód „ „ 3 „ 47 | Jutro, Ś-go Mikołaja Biskupa Męczennika.

— Wczoraj w starożytnym kościele PANNY MARJI na Nowem-Mieście, obchodzony był Odpust Śtej BARBARY. Bractwo Rybaków, przy tym kościele od wieków istniejące, przybrało wspaniale Kaplicę Śtej swej Patronki, w której odprawioną została solenna Wotywa. Artyści, pod przewodnictwem P. Borzęckiego, wykonali podczas Wotywy Mszę Szidermajera in G, a podczas Summy Mszę tegoż in C. Ciż artyści na wieczornem Nabożeństwie odegrali nieszpory Wojciecha Słoczyńskiego.

— *Bank Polski* podaje do powszechnej wiadomości, iż dla zamknięcia rachunków Bankowych z końcem upływającego roku, stosownie do decyzji Rady Administracyjnej Królestwa, z dnia 11 (23) Listopada r. b., zawieszone będą zwykłe czynności Banku od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 186⁶/₇ roku, do dnia 2 (14) Stycznia 1867 roku, wyjąwszy wymianę biletów Bankowych i spłaty kuponów od papierów publicznych, które w dniach i godzinach zwyczajnych uskuteczniane będą. (Dz: War:).

—Przyjechał do Warszawy: Jenerał-Major *Kierbedź*, z Petersburga; — wyjechali zaś: Jenerał-Majorowie: *Maksimowicz* i *Kochanow*, Rzeczywisty Radca Stanu Xiążę *Czerkaski*, Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Rzeczywiści Radcy Stanu: *Jurkiewicz*, i Mistrz Obrzędów Dworu J. C. M. Xiążę *Wasilczykow* do Petersburga; Xiążę *Dabiza*, do Wiednia; Gubernator Cywilny Siedlecki, *Gromeka*, do Siedlec.

— Pojutrze, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Seweryna *Wołoszyńskiego*, b. Applikanta przy Sądach Warszawskich, w kościele parafjalnym Śgo ANTONIEGO, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10ej z rana; na które, Rodzice zapraszają pobożnych. (19,312)

— Ś. p. Karol *Osterloff*, Obywatel i Właściciel dóbr Grochowa i zakładów przemysłowych, po ciężkiej chorobie, w dniu 27 z. m. zszedł z tego świata, w 67 roku życia swojego w Berlinie, zkąd zwłoki jego sprowadzone i złożone zostały w kaplicy na cmentarzu Ewangelicko-Augsburgskim w Warszawie, i tam w dniu jutrzejszym, o godz: 3ciej po południu, odbędzie się Nabożeństwo i pogrzeb, na które pozostała Małżonka wraz z Dziećmi zmarłego, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (19,305.)

— Jutro o godz: 11tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Powązkowskim, za duszę ś. p. Andrzeja *Kozickiego*, pogrzeb zaś zwłok jego o godzinie w pół do 3ciej, na które Żona i Ojciec, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (19,313.)

— Wczoraj zmarła Helenka *Cwierlikowska*, żyła miesięcy 7. Stroskani Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 2ej po południu, z kościoła parafjalnego Śgo ANTONIEGO, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski. (19,323)

— Magister weterynarji *Lewandowski*, w szóstej prelekcji publicznej, która w dniu wczorajszym miejsce miała, przystąpił do wielce interessującego działu zwierząt ssących, z samej już organizacji swojej przedstawiających więcej warunków intelligencji i zmyślności. Zgadzają się naturaliści na to, że w rozlicznych gatunkach *nietoperzy*, tudzież *świń dzikich* i *swojskich*, zarody życia psychicznego zdają się najbardziej przytępione. Niemniej jednak instynkt zachowawczy silnie się objawia w stadach *dzików i świń swojskich*, stawiających dzielny odpór w razie napaści, i formujących koła, do wnętrza których wchodzą młode i nieudolne jeszcze indywidua, wówczas gdy stare *samce* i *maciory*, groźnemi kłami i zębami, ze skutkiem zwykle odpierają napastnika. Kronikarze Francuzcy utrzymują, że dla rozrywki Ludwika XI, dręczonego przypadłościami czarnej melancholji, wprawiano, na dworze Francuzkim, prosięta do różnych skoków i tańców, jedynie zdolnych wywołać uśmiech na zbolałem jego obliczu. Przy tak jawnych pochwałach, oddawanych zmyślności skromnego tego zwierzęcia przez Kronikarzy Francuzkich, *Rej z Nagłowic* wcale oględniej sobie poczyna, mówiąc o dziwnie wykształconym zmyśle słuchu u *dzika: „Dzik, powiadają, iż kiedy trawa rośnie, tedy słyszy; acz się mnie tego wieprz, poprawdzie, nigdy nie zwierzał*". Więcej już upatruje Prelegent zmyślności w *bydle rogatem;* obszerny zaś i uczony jego wykład o prototypach naszego bydła domowego, wielce zainteressował słuchaczy. W malowniczych zarysach, przedstawił nam Pan *Lewandowski* już to zastępy *stepowego bydła*, walczące w szyku bojowym z napastującemi stadami wilków; już to owe *woły Afrykańskie*, wprawione przez *Kafrów* i *Hottentotów* do strzeżenia licznych stad, pasących się wśród ogromnych traw i trzcin, bujnej zwrotnikowej wegetacji właściwych, już też te same woły układane do walk z nieprzyjaznemi plemionami Negrów, wdzierające się na dany znak w pośród tłumu najezdników, godząc w nich silnemi rogami i tratując racicami; już znów przechodząc do *krowy Szwajcarskiej*, skreślił nam wdzięczny obraz owej Alpejskiej elegantki, która krocząc po przepaścistych pastwiskach, widocznie się pyszni uwieszonym u szyi dzwonkiem, głośny oddźwięk po okolicznych echach roznoszącym. Tak wystawiwszy i zmyślność charakteryzującą tę gromadę ssących i zarazem niezliczone usługi rodzajowi ludzkiemu świadczone, Prelegent zręcznym i naturalnym zwrótem, skupiwszy interes ogólny na te pożyteczne zwierzęta, podnosi głos swój w ich obronie, piorunując na niebaczne i niewdzięczne postępowanie człowieka, który niepomny na tysiączne posługi i pożytki, przeciąża biedne bydlę

nadmierną robotą, a wiodąc je na rzeź, srogiem jeszcze biciem w ostatniej chwili mu się odpłaca. Radzibyśmy, aby ustęp ten pewna część czeladzi rzeźniczej głęboko sobie w pamięć wpoiła. W dalszym ciągu Prelegent, wspomniawszy o *wielblądach*, jako posiadających już więcej intelligencji od poprzednich gatunków bydła, przeszedł do mówienia o myszach, których gatunek, zwany *gospodarnym*, żyjący na Syberji, zadziwiającą odznacza się zmyślnością. Tak np. mając przebywać obszerne jeziora, formują w kilka sztuk razem, pewny rodzaj czółenka, i tym sposobem na grzbietach żywność dla siebie razem przenoszą. Prelegent zapowiedział na przyszły Piątek dalszy ciąg opisu zwierząt ssących, a to w porządku odpowiednim stopniowemu rozwojowi umysłowemu, opisać się mających gromad. Ogólny oklask był oznaką zadowolenia słuchaczy.

— *Szósta* prelekcja publiczna Prof: *Lewestama*, o Literaturze Europejskiej w XIXym wieku, odbędzie się w *przyszłą Sobotę*, dnia 8go b. m., (w dniu Niepokalanego Poczęcia N. M. P.), o godzinie 1ej z południa, w auli Szkoły Głównej; nazajutrz bowiem, w Niedzielę, będzie miał miejsce o tejże godzinie, koncert Studentów Szkoły Głównej, na korzyść ich niezamożnych kolegów. Przedmiotem tego odczytu będzie wstęp ogólny do *tegoczesnej literatury Polskiej*, oraz streszczony przebieg jej dziejów. Bilety nabyć można w dzień prelekcji od godziny 11ej z rana, w kassie przy wejściu.

— *Od Redakcji Pamiętnika Naukowego, Artystycznego i Literackiego, Czasopisma miesięcznego.* — Z powodu zupełnej zmiany Redakcji i głównych Współpracowników „Pamiętnika Naukowego,“ nowa Redakcja tegoż uważa za rzecz niezbędną, poprzedzić kilku słowy rozpoczęcie swego wydawnictwa. Przewodnią ideą dawnego Pamiętnika była, nauka. I my zatrzymujemy to godło. Winniśmy jednakże wytłómaczyć się pokrótce, jak nowa Redakcja pojmować będzie naukową stronę swego organu. Zadaniem naszem będzie: starać się zogniskować w Pamiętniku wszystkie ile możności gałęzie wiedzy i nauki, i to ze stanowiska *bieżących* potrzeb naszych. Nie chodzi tu wyłącznie o nauki ścisłe, lecz o naukę jako drogę i środek zapoznania Czytelników z najznakomitszemi i najpopularniejszemi zarazem zdobyczami umysłowego i materjalnego ruchu, tak w kraju jak i za granicą. Filozofię, prawo, historję, literaturę, sztuki piękne, nauki ścisłe, tudzież handel, przemysł i wynalazki, wszystko to przerabiać będzie Pamiętnik na pokarm prawdziwie pożyteczny. Treść Pamiętnika składać będą: 1. Oryginalne rozprawy z filozofji, historji, prawa, ekonomji, literatury i sztuk pięknych; oraz rozprawy z wyborowych dzieł i pism zagranicznych. 2. Belletrystyka (Powieść, Dramat i Poezja). 3. Piśmiennictwo polskie (Krytyka i Recenzje). 4. Piśmiennictwo zagraniczne. 5. Sztuki piękne, (Malarstwo, Rzeźba i Budownictwo; Teatr i Muzyka.) 6. Kronika Europejska, (Rzut oka na ruch umysłowy każdego miesiąca). 7. Kronika wynalazków, podróży i odkryć. 8. Bibljografja polska i zagraniczna. Pamiętnik będzie wychodził z dniem 1-szym każdego miesiąca, w poszytach formatu in octavo, obejmujących 10 arkuszy ścisłego druku. Zeszyt 1-szy wyjdzie z dniem 1-m Stycznia r. 1867. Prenumerować można na wszystkich stacjach pocztowych, tudzież w księgarniach krajowych i zagranicznych. Prenumerata wynosi w Warszawie: rocznie Rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 75, kwartalnie rs. 2 kop. 50, miesięcznie kop. 85. Na stacjach Pocztowych: rocznie Rs. 11 kop. 21, półrocznie rs. 5 kop. 60½. Pisma, korespondencje, rękopisma i dzienniki nadsyłać należy franco pod adresem „Redakcji Pamiętnika Naukowego“, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1381 u wydawcy. — Expedycja i skład główny w Księgarni F. Hösicka, ulica Senatorska, Nr. 496.

— „Ekonomista“ pomieścić ma ofiarowaną sobie przez ś. p. Fryderyka Hr. Skarbka pracę treści administracyjnej, o czem zawiadamia czytelników w dodatku swym tygodniowym, p. t. „Merkury.“

— Przysłowie dramatyczne, nowo napisane przez P. Chęcińskiego, p. t. „Cicha woda brzegi rwie“, zamieszczone zostanie w *Tygodniku Illustrowanym*, i ma być wystawione na scenie Teatru Rozmaitości. Nowa ta praca dramatyczna zasłużonego pisarza, napisana wierszem, odznacza się równie, jak wszystkie poprzednie, nietylko talentem, ale i szlachetną moralną dążnością.

— Wyszedł z druku Nr 22 „Gazety Lekarskiej,“ pisma tygodniowego, poświęconego wszystkim gałęziom i umiejętnościom lekarskim, farmacji i weterynarji.

— Poczet obrazów umieszczonych na Wystawie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, zwiększony został wczoraj kilku nowemi dziełami sztuki, a mianowicie: *Cynka*, nadesłał pełen wdzięku obraz, przedstawiający rzewny epizod „z pobytu Królowej Barbary na zamku w Dubinkach“; *Mirecki*, „Dziecię góralskie w mieście“; *tenże*, „Zygmunta i Barbarę, przechadzających się w ogrodzie Radziwiłłowskim“; *Gierymski*, „krajobraz“; *Kucharzewski*, rzeźbę z marmuru „Stella matutina“, (Gwiazda zaranna).

— Akwarella P. Ludwika *Łepkowskiego*, wyobrażająca wielki ołtarz N. Marji Panny w Krakowie, nabyta została przez Muzeum Warszawskie za rsr. 180.

— W wystawie sklepowej P. *Kaufmana*, pomieszczone zostały obrazy i sztychy, przeznaczone na premia dla nabywców Kalendarza, tak zwanego „premiowego“, przez tęż księgarnię na rok przyszły wydanego.

— W przyszłą Niedzielę, to jest d. 9 Grudnia r. b., w Salach Redutowych przy Teatrze, o godzinie 1ej z południa, odbędzie się na korzyść niezamożnych Studentów Szkoły Głównej „Poranek Muzyczny“, pod dyrekcją S. *Moniuszki.* — Program: 1) „Bajka“, Uwertura S. *Moniuszki* (na żądanie), wykona Orkiestra Opery; 2) „Warjacje“, *Herza* (fortepjan z Orkiestrą), wykona P. *Gierymski*; 3) „Koszykarz“, (pieśń S. *Moniuszki*), wykona P. *Dziadulewicz*; 4) Chór pielgrzymów, z opery *Verdiego* „Lombardi“, wykona Chór i Orkiestra; 5) „Trio“ *Mendelssohna* (Andante i Finał), na fortepjan, skrzypce i wiolonczellę, wykonają PP.: *Skibowski*, *Goldman* i *Lubiński*; 6) „Nokturn“ (As dur), „Etude“ (C. moll), *Chopina*, wykona Pan *Bertel*; 7) „Wspomnienie Mozarta“, fantazja *Alarda*, (skrzypce i Orkiestra), wykona P. *Jaworski*; 8) Chór z opery „Faust“ *Gounoda*, wykona Chór i Orkiestra. Cały ten program wykonają Studenci Szkoły Głó-

wnej.—Bilet numerowany do sali rs. 1; bilet na galerję kop. 50. Bilety złożone są w xięgarniach Panów: *Gebethnera* i *Wolfa*, Ferd: *Hösicka*, M. *Orgelbranda* i S. *Sennewalda*. Przed dniem zaś i w dzień Koncertu, w Kassie Wielkiego Teatru.—Programy sprzedawane będą na pokrycie kosztów Koncertu.—Wejście do sali przez wschody Wielkiego Teatru; wejście na galerję przez wschody Teatru Rozmaitości. (19,111.)

— *Dyrektor Instytutu Muzycznego Warszawskiego*, ma honor podać niniejszem do wiadomości publicznej, że koncerta Wychowańców Instytutu Muzycznego, dawniej zapowiedziane, odbędą się w miesiącu bieżącym Grudniu, w następującym porządku: W *Częstochowie*, w Sobotę dnia 15go, i w Niedzielę dnia 16go. W *Piotrkowie*, w Poniedziałek 17go, i Wtorek 18go. W *Łodzi*, we Środę 19go i Czwartek 20go. Wszystkie zaś o godzinie 8ej wwieczór. Co do innych miast, następnie będzie ogłoszonem.

— Opera Włoska przyjęła do swego repertoaru nową operę trzy-aktową tutejszego kompozytora P. Ludwika Grossmana, p. t. „Rybak z Palermo,“ która już w końcu Stycznia ma być wystawioną na scenie. Słyszeliśmy, że Dyrektor Orsini pracuje właśnie nad tłomaczeniem textu na język włoski. Spodziewamy się jednak, że i nasi miejscowi Artyści, którzy z powodu nadzwyczajnego zajęcia chórów dla Opery Włoskiej i wystawienia przez nich samych „Roberta,“ nowej tej opery P. Grossmana na teraz zaniechać musieli, dadzą też nam ją słyszeć w języku polskim.

— (A. n.) Gdy na nadchodzące Święta, jaki taki zachwala swój towar i poleca go względom publiczności, pozwól Szanowny Panie Redaktorze, że w interesie prawdy odezwę się o jednym z kupców, który obok znanej rzetelności i doboru swego towaru, odznacza się niemniej umiarkowaniem cen jego. Jest nim Pan Ignacy Szczerbiński, utrzymujący handel win i korzeni w Rynku Starego Miasta, pod Nr 43, przy trotoarze flizowym. Handel jego jest zwykle we wszystko dobrze zaopatrzony, ale na nadchodzące Święta nagromadził Pan Szczerbiński tyle towarów, że jest istotnie w czem wybrać. Pomiędzy innemi funt świeżych bakalji, z ośmiu gatunków złożonych, sprzedaje po 30 kopiejek. Posiada także wybór win najrozmaitszych. Z czem wszystkiem śmiało ge polecam względom publiczności.— *Prenumerator ze Starego-Miasta.*

— Przy wczorajszem ballotowaniu w towarzystwie „Harmonji“, przyjęci zostali na Członków, Panowie: von Boettger, Eichler Robert, Eichler Alexander, Kaftal Izydor, Koerner Henryk, Levy Henryk, Thalgrün Stanisław i Zerich Franciszek.

— Najmodniejszym papierem listowym jest teraz za granicą tak zwany Papier *nacré* (perłowy). Papier ten już nadszedł do składu materjałów piśmiennych Pana J. G. *Arnhold*.

— Dziś od rana zaczęły kursować Wagony osobowe po kolei miejskiej. Mnóstwo też osób korzysta z tej jazdy. Opłata wynosi po kop. 5 od osoby.

— Zepsuty od kilku lat zegar miejscowy, na dzwonnicy kościoła Panny Marji, na Nowem Mieście, w tych czasach został naprawiony, i tak jak dawniej, nie małą stanowi dla tamtejszej okolicy dogodność.

— W dniu wczorajszym z rana w domu pod Nrem 1324, przy ulicy Śto-Krzyzkiej, z nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, zapaliła się słoma w piwnicy; przybyła Straż Ogniowa, śpiesznym działaniem ogień ugasiła, nie dopuściwszy żadnych szkód. Tegoż dnia wieczorem, około 7ej, miał także miejsce pożar, ale w większych rozmiarach, bo zrządził właścicielowi straty blizko na 4000 rs. Wszczął się w zabudowaniach Pana Łagodzińskiego, na Nowej Pradze, gdzie między innemi spłonęła fabryka krochmalu tam pomieszczona, pszenica, narzędzia w fabryce używane, sprzęty gospodarskie i rozmaite zapasy, oraz dom drewniany. Straż Ogniowa, owładnąwszy ogniem, wkrótce takowy przytłumiła. Przyczyna pożaru dotąd niewiadoma.

— Przejeżdżający wczorajszym wieczornym pociągiem kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, byli świadkami pożaru, jednego z zabudowań drewnianych w słupy murowane, niedaleko od banhofu w Skierniewicach położonego.

— Pojutrze o godzinie 6-tej, minut 49 z rana przypada nów Księżyca.

— Dzisiaj, przy rozpoczęciu ciągnienia 5tej Klassy 107 Loterji Klassycznej, padły główniejsze wygrane jak następuje: po Rs. 1,000 na Nra 18,026 i 20,399; po Rs. 500 na Nra 19,463, 19,996 i 20,831.

—Ze szczerą wiarą, że i grosz wdowi jest miłą BOGU ofiarą, składam w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, kop: 30 dla Balbiny *Romańskiej*, nieszczęśliwej wdowy z dwójgiem, zaledwie parę tygodni na świecie żyjących bliźniąt. Mąż jej zmarł tego roku na cholerę. Nie silę się na opisanie jej nędzy: dnie całe nieraz mijają, a ona nic w usta nie kładzie; obcy ludzie, sami z pracy rąk utrzymujący się, udzielili jej do czasu w komórce kawałek kąta, gdzie wycieńczona głodem z rozdartem sercem, w niemożności zarobku mieści się ze swemi sierotami. Mieszka pod Nr 2822, przy ul: Zajęczej. Kto pragnie wyrwać z nędzy niemowlęta i otrzeć łzy nieszczęśliwej matce, sam o prawdzie niniejszego podania przekonać się może.— *B.*

— Z ofiary rs. 1 kop: 60, przesłanej do rozporządzenia Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, przy artykule w dniu wczorajszym zamieszczonym, Redakcja przeznaczyła rs. 1 dla wdowy Wolańskiej, ciężką chorobą złożonej, pod Nrem 1618M, przy ulicy Nowogrodzkiej, a kop: 60, dla Emilji Jasińskiej, zagrożonej utratą wzroku, pod Nrem 48, w Starem Mieście, mieszkającej.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od L. S. kop: 50 dla ubogiej, mieszkającej u Pani W. w domu *Seydlera*, przy ulicy Marszałkowskiej, Nº 1372.

Ostatnie Wiadomości.

Rząd Francuzki otrzymał podobno, za pośrednictwem Jenerała Fleury, najbardziej zadowalające wiadomości o pojednawczych usposobieniach Gabinetu Włoskiego względem Stolicy Apostolskiej. We Florencji, jak słychać, nie tylko nie myślą przedsiębrać lub tolerować żadnych nieprzyjaznych zamachów przeciw władzy świeckiej Papieża, lecz owszem są gotowi do stawienia im silnego oporu. — Admirał Persano został osadzony w areszcie Senatu, po przesłuchaniu go przez Komissję śledczą, z Członków tegoż Senatu złożoną.

„Monitor“ zamieszcza następną depeszę z Mexyku,

datowaną 1go Listopada: „Cesarz Maxymiljan znajduje się od 17go Października w Orizaba. Jak długo tam zabawi, nie wiadomo. Bazaine wrócił 10go z. m. do Mexyku. Republikanie zostali pobici 15go i 21go Października, lecz nawzajem dnia 18go Października odnieśli zwycięztwo nad kolumną Austrjacko Mexykańską."— Depesza powyższa jest dość niejasna, i nie zaprzecza bynajmniej wiadomości, przez Londyn nadeszłej, o abdykacji Cesarza, i o zamiarze jego odpłynienia do Europy w połowie Listopada na statku „Dandolo." Owszem, przedłużony pobyt Cesarza w Orizaba, zdaje się potwierdzać te domysły.

Rząd Angielski zdaje się obawiać nowego wybuchu Fenijenów w Irlandji. Po aresztowaniach w Dublinie i Cork, nastąpiło ogłoszenie stanu oblężenia w hrabstwie Dublinu i w Limerick, a obok tego wyznaczono znowu znaczną nagrodę, za wyśledzenie i ujęcie Stephensa.

Telegram z Londynu z 3go b. m. zawiadamia, że wielki pochód reformistowski zaczął się w dniu tym o godzinie 12ej a skończył o $1^1/_2$. Porządek i spokojność nie były zakłócone. Tłum widzów był nadzwyczajny, pomimo padającego deszczu.

Vice-Król Egiptu otworzył, 27go z. m., zgromadzenie notablów w Kairze mową, w której wspomniał o tem, co dziad jego i ojciec uczynili dla Egiptu, pragnąc postawić kraj na stopie odpowiedniej nowożytnemu społeczeństwu. Vice-Król pragnie dzieło to dalej prowadzić, i dla tego zwołał Radę Reprezentacyjną do spraw wewnętrznych, aby wszystkie interesa zadowolić. (Ind: Belge.)

Depesze Telegraficzne.

Paryż, 5go Grudnia. — „Monitor" donosi, że do portów wojennych rozesłano rozkaz poczynienia niezbędnych przygotowań dla przewiezienia wojsk Francuzkich z Mexyku.— Powstanie krajowców na Kandji jest skończone, lecz obcy awanturnicy, werbowani w Grecji, lub między Garibaldistami, podtrzymują wojnę partyzancką w miejscowościach górzystych.

Zadanie.

Zapewne wam przyjemność niepoślednią zrobię,
Gdy powiem, że trzy *rzeki* razem mieszczę w sobie.
(Zeszła Szarada: *Paszczęka.*)

TEATR WIELKI.

Dziś, *La Favorita*, przez Artystów Włoskich, Abonament B, Nr 4.—Jutro, *Rozbójnik morski*, wznowiony balet, w którym Panna Nadzieja Bogdanoff, przedstawi główną rolę.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, *Kobiety z kamienia.*

RESURSA OBYWATELSKA.—Dziś i codziennie Koncert Orkiestry Bilsego.—Początek o 7ej wieczorem.

DOLINA SZWAJCARSKA.—Dziś i codziennie wystąpienie Śpiewaków Francuzkich i Niemieckich, oraz komików i tancerzy Angielskich w postaci Negrów. Początek w Święta i Niedzielę o godzinie 5, a w dnie powszednie o godz. $6^1/_2$.—NB. w Sobotę i w Niedzielę zupełnie nowe tańce u nas nieznane. (19,309).

ODEON, ulica Królewska i Krakowskie-Przedmieście Nr 411, Przedstawienia Magika, P. Joachima LESSER, w Wtorki, Czwartki i Niedzielę.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 5 Grudnia 1866 r.

Monety i Papiery:	Ządano		Płacono	
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 15.	Ruble i Kopiejki sr:			
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 55.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	79	83	79	50
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	75	67	75	33
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	57	50	57	17
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	113	—	—	—
„ „ „ z r. 1866,	105	—	104	33
Bilety Banku Cesarstwa	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	72	50	71	75
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	56	33	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	—	—	88	50
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. 1 k. $81^1/_9$. Od Listów likwidacyjnych k. $5^5/_9$.

Ceny Targowe Warszawskie.—D. 4go Grudnia płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 30 do rs. 7 k. 20; żyta od rs. 4 kop. 15 do rs. 4 k. 87; owsa od rs. 2 kop. 62 do rs. 2 kop. 85; gryki od rs. 2 kop. 55 do rs. 2 k. 80; kartofli od rs. 1 k. 65 do rs. 1 k. 80.

Okowity płacono dnia 4go Grudnia, za wiadro od rs. 4 kop. 10, do rs. 4 kop. $17^2/_3$; za garniec od rs. 1 kop. 30 do rs. 1 k. $35^1/_2$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.